

Sekcja Polit-Prasowa.

NADZWYCZAJNY RAPORT POLITYCZNY Nr.2.

Tymczasowa Komisja Rządząca.

Dekretem Nr.2 po ustanowieniu władzy na terenach Środkowej Litwy gen.ZELIGOWSKI powołuje Tymczasową Komisję Rządzącą w składzie następującym:

Dyrektor Departamentu Obrony Krajowej - płk.  
Leon BOBICKI;

Spraw Zagranicznych - Jerzy IWANOWSKI ;

Spraw Wewnętrznych - Witold ABRAMOWICZ ;

Skarbu - v a c a t ;

Oświaty - v a c a t ;

Sprawiedliwości - v a c a t ;

Pracy i Opieki Społecznej - Mieczysław ENGIEL;

Apropozycji - Wacław IWANOWSKI ;

Przemysłu, Handlu i odbudowy - Teofil SZOPA ;

Komunikacji i robót publicznych - Aleksander  
ZASZTOWT ;

Rolnictwa i lasów - v a c a t .

Do czasu mianowania dyrektorów departamentów na wakujące stanowiska obowiązki ichę pełnić będą: dyrektora departamentu skarbu - Teofil SZOPA; departamentu rolnictwa i lasów - Wacław IWANOWSKI, departamentu sprawiedliwości - Mieczysław ENGIEL; departamentu oświaty - Stanisław KOSCIĄKOWSKI .

Dyrektorem Departamentu ~~Skarbu~~ Krajowego ~~zostaje~~ Rolnictwa ma zostać p. Seweryn LUDKIEWICZ.

Charakterystyka Rządu.

Powszechne zdanie Tymczasowej Komisji Rządzącej jest, że są to wszystko ludzie dobrej woli tylko zbyt wielcy teoretycy, którzy jednak, pomimo zasadniczych różnic programowych w stosunku do rozwiązania sprawy LITWY wogóle, a WILNA w szczególności - wzajemnie sobie ufają i starają się możliwie współpracować.



Różnica w poglądach polega na tym, że SZOPA i ENGEL stoją na stanowisku bezwzględnej inkorporacji nie tylko WILNA lecz wogóle jaknajwięcej się da. - W. ABRAMOWICZ Jerzy IWANOWSKI, Leon BOBICKI i inni są "krajowcami" rozmaitych odcieni. Rozumie się, że w tym składzie Rządu może być mowa o zgodnej współpracy tylko w zakresie administracyjnego uporządkowania Kraju bez poruszania kwestji dalszego losu Państwa Środkowej Litwy. Rozumie to dobrze Rząd obecny starając się unikać wszelkich możliwych wewnętrznych konfliktów. Już teraz jednak należy przypuszczać, że Rząd obecny pójdzie solidarnie w tym kierunku, jaki osiągnie przewagę.

Z poszczególnych członków Komisji Rządzącej na pierwszy plan wysunęło się trzech: ppłk. BOBICKI, Jerzy IWANOWSKI i Teofil SZOPA. Pierwszy według opinji St. DOWBOROWICZA i mjr. KOSCIALKOWSKIEGO jest gorącym zwolennikiem / w razie niemożliwości federacji Polsko-Litewskiej / całkowitej samodzielności Litwy Środkowej i bezwzględnym wrogiem inkorporacji. Bezwzględnie człowiek zdolny, przebiegły i szalenie ambitny, a jednocześnie podejrzliwy i nieprzebierający w środkach. Umiejętnie też usuwa sobie ludzi, z drogi, którzy mogliby stać się niebezpiecznymi lub którzy mogliby przeszkodzić w jego zamysłach.

Dlatego jednak by aparat obecny Rządu Środkowej Litwy mógł funkcjonować należyce potrzeba przypływu inteligentnych sił, znających dobrze miejscowe stosunki, których brak odczuwa się na każdym kroku, a szczególnie w stosunkach z wojskowością, która czasami grzeszy całkowitą abnegacją warunków miejscowych / opinja przew. Nadzwyczajnej Komisji Śledczej mec. St. BAGINSKIEGO / a także brak pisma polskiego będącego wyrazicielem Rządu.

Po przyjeździe swoim do WILNA odrazu też wysunął się na czoło Komisji Rządzącej Dyrektor Departamentu

Spraw Zewnętrznych, który też nadał Rządowi kierunek bardzo krajowy. Przeciwdgrywającym olbrzymią rolę w Rządzie jest Dyrektor Dep. Przemysłu i Handlu p. SZOPA Niezmordowany pracownik i zdolny organizator, p. SZOPA jest jednocześnie mężem zaufania Wileńskiej Prawicy, ambitny, ustusunkowany podtrzymuje kontakt ze Strażą Kresową, przez którą jakoby inspirowany, pomimo oficjalnych zastrzeżeń tej ostatniej.

Z pozostałych większą uwagę należy poświęcić Dyrektorowi Spraw Wewnętrznych p. W. ABRAMOWICZOWI, który, według opinii p. St. DOWNOROWICZA jest teoretykiem a przytem odznacza się uporem i zarozumiałością, co uniemożliwia z nim pracę jednostkom więcej wyrobionym i samodzielny.

Dyrektor Departamentu Apropowizacji p. Wacław IWANOWSKI pozyskał już sobie sympatje wskutek energicznego zakrzętnięcia się nad zaaprowizowaniem ludności - będąc rzutkim i energicznym, a także niezmordowanym pracownikiem przedstawia bardzo poważną siłę w Rządzie tembardziej, iż ma poparcie białorusinów, jako minister roduk /źródło p. Ludwik CHOMINSKI/.

Większą uwagę należy poświęcić Dyrektorowi Komunikacji i Robót Publicznych p. ZASZTOWI. Pan ZASZTOWT, według opinii swych kolegów partyjnych jak KULIKOWSKI Leo Stanisław BAGINSKI i inni, jest człowiekiem zdolnym, ale chaotycznym i mało sprecyzowanym. Jako natura nawkros uczuciowa jest łatwo zapalnym, lecz co za tem idzie szybko się zrażającym i miękkim. Wszedł w skład Rządu nie jako przedstawiciel partji lecz personalnie, na co miał milczące zezwolenie partji, która w ten sposób chciała mu dać możność rehabilitacji za stosunek do bolszewików w czasie ich pierwszego pobytu w WILNIE.



Dyrektor Pracy i Opieki Społecznej, a jednocześnie Sprawiedliwości ~~Spółdzielczy~~ jest młodym adwokatem wileńskim i jednym z czynniejszych członków chrześcijańskiej demokracji, specjalnych walorów osobistych nie posiada

Działalność Departamentów.  
Departament Obrony Krajowej.

/Według ppłk. BOBICKIEGO/ Armja Litwy Środkowej ma składać się z dwóch korpusów: 1-szy korpus terytorja nie ma obejmować powiaty: Wileński, Bracławski, Oszmiański i Święciański, 2-gi korpus powiat Grodzieński, Lidzki i Orański. Kadry i baony zapasowe mają być rozlokowane w następujący sposób:

w GRODNIE jeden baon piech. 1 szwadron kawalerji i jedna baterja;

w WILNIE dwa baony piechoty, jeden szwadron kawalerji i jedna baterja;

Po jednym baonie piechoty w LIDZIE, OSZMIANIE, SWIECIANACH, BRACŁAWIU i ORANACH.

← Ochotniczy Oddział Białoruski zostałby wcielony do jednego z powyższych baonów zapasowych z tem, że wyodrębniłoby się w jedną kompanję z autonomją językową. Byłoby wskazaniem, aby Białoruską Formację tworzoną w ŁODZI można było przenieść w te strony. Jednakowoż nie należałoby ich umieszczać na terenie Litwy Środkowej, a tymczasowo na terenie polskiego korytarza w NOWOGRODKU, MOŁODECZNIKACH lub WILEJCE. Przybycie tej formacji znacznie ożywiłoby przypływ ochotników z pośród białorusinów, którego dotychczas wcale nie ma. Formacji tej można by było udzielić zupełną autonomję. Przybycie formacji białoruskiej miałoby i tą dobrą stronę, że Litwini utworzyli u siebie jeden baon białoruski, który podobno jest na północ od WILNA. Jest nadzieja, że baon ten przeszedłby na polską stronę.

Ochotniczy zaciąg nie dał dotychczas żadnego rezultatu. Zwerbowano około 500 ochotników. Na zaciąg ochotniczy nie ma co liczyć. Należałoby jaknajprędzej ogł

*matocurast*  
bilizację kilku/roczników. Mobilizacja bezwzględnie się uda, już dzisiaj przychodzą delegacje z gmin, ślądające mobilizacji.

W WILNIE założono Centralny Urząd dla rekwizycji i zakupów dla wojska. Ppłk. BOBICKI myśli też o wypuszczeniu miejscowych pieniędzy.

Departament  
Spraw Wewnę-  
trzných.

/Wywiad z p. ABRAMOWICZEM/. Pierwszym staraniem Rządu jest obsadzenie Starostw. Dotychczas obsadzono Starostwo Wileńskie p. GRUZEWSKI, Starostwo Oszmiańskie - 21.X wyjeżdża p. ROMANOWICZ, Starostwo Lidzkie - wyznaczono p. SAKOWICZA, lecz sprawa w zawieszeniu z powodu obsadzenia tego starostwa przez Rząd Polski, Starostwo Grodzieńskie - inżynier CYTARZYNSKI w zawieszeniu z przyczyn jak i Starostwo Lidzkie. Sprawa obsadzenia przez Rząd Polski starostami powiatów Lidzkiego i Grodzieńskiego ogromnie komplikuje zadanie i byłoby mocno wskazany, żeby Rząd Polski jak najszybciej tą sprawę zdecydował.

Organizowanie Policji oraz Rad gminnych i powiatowych jest na porządku dziennym i do dwóch tygodni powinno być przeprowadzone. Na zapatrywanie się p. ABRAMOWICZA na sprawę Rad powiatowych i innych rzuca ciekawe światło p. DOWBAROWICZ: *chłop tutejszy jest przemęczony wojną i, co ważne, ciągłymi zmianami rządu.* Pragnie zaznać spokoju,ładu i porządku społecznego. *Niedawno przez dłuższy czas, był pod panowaniem Rządu Polskiego /Zarząd Ziem Wschodnich/, który to Rząd wprowadził Rady Gminne i Powiatowe. Obecnie znowu dostaje się pod Władzę Rządu Polskiego /inaczej chłop nie rozumie Rządu Litwy Srodkowej/ i ma otrzymać nowe inne Rady Gminne i Powiatowe. Czy to jest wskazane. Czy to będzie celowe zmieniać to, do czego chłop już się przyzwyczaił. Od powiedź p. DOWBAROWICZA jest ujemna. /Za czasów Zarządu Ziem Wschodnich/ p. DOWBAROWICZ prowadził długą i uciążliwą kampanję z p. OSMOŁOWSKIM, IWASZKIEWICZEM i innymi, którzy byli reprezentantami kierunku Mińskiego, - wschodniego.* Rady Gmin-  
*to Maryle*



Oświatowi: białoruski, żydowski i litewski. Referentem białoruskim p. TARASZKIEWICZ, Referentem żydowskim p. PLUDERMACHER, Referentem litewskim - v a c a t.

Departament Sprawiedliwości.

Sądy zaczynają funkcjonować. Wyznaczono dotychczas ludzi na następujące urzędy:

- 2 Sędziów pokoju w mieście
- 1 Sędziego Pokoju w powiecie
- 2 Sędziów Sledczych /p. WYSZYNSKI - sędzia./
- 1 Prokurator /Sędzia DMOCHOWSKI/
- 1 Podprokurator /Sędzia JODZIEWICZ/
- 1 Sędzia Okręgowy /Sędzia OWSIANKO/.

Polityka Rządu.

Obecny Rząd zajął się przede wszystkim sprawą rolną. W opracowaniu jest dość radykalna reforma określająca maksimum posiadania na 150 dziesięcin oraz oparta na czynszownictwie. Projekt całkowicie jeszcze nie jest opracowany. Po zatem postawiono sobie jako zasadę możliwe zatarcie antagonizmów klasowych i narodowościowych. Naogół Rząd ma markę bardzo liberalną.

Stosunek społeczeństwa do Rządu.

1/ Polaków.

Stosunek Polaków do obecnego Rządu - dobry. Przypisać to należy nieobecności chwilowej działaczy Narodowej Demokracji. Wszystkie inne ugrupowania zachowują się jak najbardziej lojalnie. Ludność pomimo drożyzny i ciężkich warunków bytu cierpliwie wszystko znosi w nadziei, że będzie lepiej i że wszelkim niedomaganiom winna wojna. Daje się to zauważyć coraz to większe zrozumienie położenia oraz osvajanie się już z koncepcją "Litwy Środkowej". Pomimo to ludność, szczególnie wiejska, jest przekonana iż stan obecny jest przejściowy wobec czego trzyma się w dalszym ciągu w rezerwie, dowodem czego służyć może niepowodzenie zaciągu ochotniczego do wojska. Masy jednak chcą należeć do POLSKI.

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

2/ Partje.

Z ugrupowań najszybciej do pracy wzięli się: P.P.S. L.B. oraz Ludowcy /Grupa Odrodzenia/. Pierwsza urządziła już kilka zebrań partyjnych oraz wiec, który odbył się

19.X. przy licznych udziale publiczności. Przemawiali: A. ZAS  
TOWT, Leon KULIKOWSKI - adwokat i Wacław IWANOWSKI. Tema-  
tem było sprawozdanie z politycznej sytuacji WILNA. Mówcy  
podnosili zasługę oswobodzenia WILNA przez gen. ZELIGOWSKIE  
GO, oraz silnie atakowali Ligę Narodów, a szczególnie  
ANGLJĘ. W rezultacie uchwalono rezolucję domagającą się  
zwołania Sejmu w WILNIE, który byłby wyrazicielem dążeń  
i woli ludności.

Na jednym z zebrań partyjnych, które odbyło się 17. czy  
też 18 października była omawiana sprawa zmiany nazwy P.P.  
L.B. na P.P.S.D. Litwy Środkowej oraz stosunek do obecnego  
Rządu. Charakterystyczne jest, że kierunek włączenia WILNA  
ma dość licznych zwolenników wśród tej partji. Przywódcą  
tego odłamu jest p. CHORTUNG. Zmiana nazwy oraz ustosunko-  
wanie się do Komisji Rządzącej jest w dalszym ciągu przed-  
miotem narad.

Ludowcy z "Odrodzenia" /przywódca Ludwik CHOMINSKI/  
stoją bezwzględnie na gruncie federalistycznym, ewentual-  
nie pójdą nawet na koncepcje samodzielności Litwy Środko-  
wej. Pomimo braku swojego przedstawiciela w Rządzie zajmu-  
ją jaknajbardziej lojalne stanowisko. Ponadto interesują  
się bardzo reformą rolną i od jej przeprowadzenia będzie  
zależała dalsza ich taktyka.

Stronnictwo Demokratyczne z którego pochodzi p. W. ABR  
MOWICZ też zaczyna się ruszać, ale nie mając żadnego popar-  
cia w masach nie jest stronnictwem żywotnym o czym świad-  
czy dokładnie całe dotychczasowe jego istnienie.

Trzy wyżej wymienione ugrupowania reprezentują tk.  
kierunek "krajowy", który obecnie można podzielić na trzy  
rodzaje: 1/ krajowców-włączaniowców uważających Litwę  
Środkową, jako etap do przyłączenia do POLSKI /Straż Kre-  
sowa/; 2/ krajowców-federalistów dążących do federacji z  
Litwą Kowieńską, a następnie z POLSKĄ /Ludwik ABRAMOWICZ,  
Michał ROMBER/ bardzo nielicznych jeszcze krajowców-niepo-



dległościowców dążących do utrzymania Litwy Środkowej, jako organizmu samodzielnego. Ugrupowania będące za natychmiastową inkorporacją są: Związek Ludowo-Narodowy obecnie nie przejawiający swej działalności wobec nieobecności przywódców i Chrześcijańska Demokracja, która działalność swoją już rozpoczęła /Przywódca Ksiądz OLSZANSKI/. Oba te ugrupowania działając demagogicznymi i ogólnopatriotycznymi hasłami mogą bardzo zaważyć na szali wypadków.

Straż Kresowa.

Na specjalną uwagę zasługuje Straż Kresowa, najwybitniejsi członkowie której przebywają obecnie w WILNIE /p. M. WANKOWICZ, Zdzisław LECHNICKI, Tadeusz KATELBACH, MYDLARZ i inni/. Z rozmów z poszczególnymi działaczami "Straży" oraz zebranych informacji wynika, iż Straż Kresowa uważa Litwę Środkową jako etap do plebiscytu i wyteży wszelkie swoje wysiłki by wywołać żywiołowy ruch ludności do POLSKI jeszcze przed zwołaniem Sejmu w WILNIE. Wysoce charakterystycznym dla Straży jest nietakt wywieszenia w Państwie Środkowym Litewskim szyldu "Straży Kresowej", co wywołało uwagę Gazety Krajowej na temat "Co robi Straż Kresowa na Litwie Środkowej i jakich Kresów chce bronić, Litwy Środkowej czy RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ". Ustosunkowanie się Straży Kresowej do krajowców-federalistów, i krajowców-niepodległościowców jest bezwzględnie wrogie.

2/ Białoruskiej.

Białorusini naogół zajęli stanowisko szczerliwie wyciekające. Powrót białoruskich formacji na LITWĘ oraz kilka podsekretarjatów w Rządzie wpłynęłoby nadzwyczaj dodatnio.

3/ Litewskiej.

Z litwinami oficjalnie stosunków nie ma żadnych. Zasadnicze stanowisko zarówno sfer rządzących jak i ludności - bezwzględnie wrogie. Na stanowisko sfer rządowych wpływa przede wszystkim ANGLJA, pod presją której były przeniesione z KOWNA do WILNA Ministerstwa i Urzędy, oraz którzy i teraz podtrzymują separatyzm Litwy Kowieńskiej.

Na stanowisko ludności wpłynęła agitacja kleru litewskiego, zachowującego nieprzejednaną stanowisko względem

POLSKI.

4/ Żydowskiej.

Stosunek Żydów początkowo wrogi znacznie się poprawia. Daje się wyczuć dążenia do załagodzenia antagonizmów. Znaczny odłam Żydów całkowicie idzie na koncepcję federalistyczną oraz chce wydawać polonofilskie pismo w żargonie. Najprawdopodobniej wpłynęło na to utworzenie Korytza Polskiego na Wschodzie /źródło p.Stanisław BAGINSKI/ Bardzo dodatnio wpłynęły na uspokojenie ludności zarządzenia o Sądach doraźnych oraz powołania Komisji Sledczej dla zbadania wypadków zabójstwa i grabieży w składzie: ~~xxxxxxxxxxxx~~ ~~xxxxxxxxxxxx~~ nadrabina RUBINSZTEJNA, mecenas GORDONA por.GORY, p.Michała JAKOBSKIEGO i p.mec.St.BAGINSKIEGO jako przewodniczącego.

Stanowisko Biskupa.

< Ks.Biskup MATULEWICZ, który podczas pobytu bolszewików i litwinów politycznie nie angażował, obecnie jest prawie że skłonny pośredniczyć między obydwojma rządami litewskimi. Miał się Ks.Biskup nawet wyrazić: "No tak pośredniczyłbym jako ojciec, gdy się dzieci kłóca i biją". >

Ogólne.

Daje się odczuć, że myśl marszu na KOWNO ma bardzo wielu zwolenników między Wileńskimi i Kowieńskimi Polakami. Ostatnio zjechało do WILNA bardzo wielu Polaków pochodzących z Kowieńszczyzny w celu porozumienia się z Rządem Środkowej Litwy.

Wojsko i nastroje w wojsku.

Naogół wojsko nie odznacza się ani animuszem wojennym, ani zrozumieniem sytuacji i sprawy. Głównymi przyczynami są brak prowiantu i umundurowania a także niezbyt wysoki poziom intelektualny i ideowy szczególnie wśród korpusu oficerskiego. Duży procent niekresowiaków a także wieści o pokoju ujemnie wpływają na nastrój. Oficerowie często rozmawiają o tem, czy słusznie postąpiono, czy też nie. Pytanie jak się KOMENDANT na to zapatruje jest na ustach wielu oficerów i żołnierzy. Obawa, że żony nie otrzymają deputatów



też ich niepokoi. Jedna wiadomość tego rodzaju wpłynęłaby bardzo demoralizująco na wielu. Należy temu za każdą cenę zapobiec. Brak łączności z Dow. Armji i z Navz.Dow. też wpływa źle. Należałoby przesyłać wszelkie rozkazy Dow. 3 Armji oraz Naczelnego Dowództwa do WILNA

~~W~~aktywizacja całego szeregu podanych już do Virtuti Militari oficerów wpłynęłaby bardzo dodatnio na wszystkich. Cztery dni temu zbuntował się jeden pluton i pomaszerował do LIDY. W 201.p.p. były dosyć silne tarcia Delegacja oficerów z tego pułku z kpt.GAŁADYKIEM i mjr. DOJANEM zwróciła się do mjr.KOSCIAŁKOWSKIEGO z prośbą o informacje: 1/ dlaczego 201.p.p. ma zmienić nazwę. Przecież POLSCE stać na to żeby pożyczyła LITWIE Środkowej pułk i przeto nie chce nazwy zmienić; 2/ dlaczego ma być zmiana "orzełka" na "pogoń" /informacja fałszywa: ma być wprowadzony "Orzeł" wraz z "Pogonią"/ wymiana zdań była dosyć ostra. Utemperowały słowa mjr.KOSCIAŁKOWSKIEGO, który rzekł im: "Ostatecznie wolna droga, możecie wracać, ale z jakim czołem staniecie przed KOMENDANTEM tego nie wiem". Rozmowa z pewnym oficerem była też charakterystyczna. Oficer ten w końcu powiedział, "że wszystko to jest dobre, lecz dlaczego w tym Nowym Rządzie jest taka jednostka jak p.ABRAMOWICZ, który przecież cieszy się jaknajgorszą opinią.

Zastąpienie tutejszych oficerów i podoficerów kresowcami byłoby bardzo wskazanym, należałoby jednak jaknajprędzej to przeprowadzić.

Stosunek wojska do ludności jest jaknajgorszy. Kradzieże, rekwizycje, bicie i zabójstwa są na porządku dziennym. Całe delegacje z gmin i wiosek przychodzą z propozycjami, że sami wszystko dadzą czego potrzeba, byleby żołnierze nie brali sami. Stosunek względem żydów jest skandaliczny. Ludność żydowska całymi rodzinami emigruje wgłąb kraju. Bywały wypadki podpalania domów i niepozwolanie ratowania nawet rzeczy. Pomimo to ludność pol-

Stosunek  
wojska do lud-  
ności i naod-  
wrót.



ska nawet żydowska zachowuje się zupełnie spokojnie. Żydzi w swych skargach zawsze podają że nie żołnierze, a "osobniwy przebrani za żołnierzy" itd.

Prasa.

Wskutek specjalnego zarekwirowania przez władze wojskowe Drukarni przestał z dniem 18.X.20. wychodzić "Głos Litwy" Organ litewski, który w ostatnich czasach zajmował wprost prowakacyjne stanowisko. W języku polskim wychodzi tylko Gazeta Krajowa, redagowana przez L.ABRAMOWICZA - organ federalistów, który wobec trudności cenzuralnych i wydawniczych ma przestać wychodzić. Straż Kresowa ma zamiar uruchomić własny organ codzienny, a tymczasem wznowiła Tygodnik "Ziemia Wileńska". Wznowiony też został tygodnik ludowy "Odrodzenie" - organ ludowców, oraz ukazał się tygodnik "Pochodnia" o zabarwieniu komunistycznym organ klasowych związków zawodowych. W języku rosyjskim wychodzą "Wileński Kurjer" organ żydowsko-rosyjski, usilnie popierający Środkową Litwę. Wskutek czego jest jak gdyby półurzędowym organem i "Wileńskie Słowo" - organ opozycyjny w stosunku do Rządu.

W żargonie wychodzi "NIEKRAJ" "Der Tog".

W języku białoruskim ma się ukazać tygodnik "Nasza Niwa".

R O Z N E .

P.O.W.

Doszło do wiadomości, że peowiaci z czasów zamachu stanu siedzą ciągle jeszcze w więzieniu w KOWNIE w jaknajgorszych warunkach. Wymieniają dwa nazwiska :KAWALEC i NIEKRASZ, należałoby im dopomóc.

Uchodźcy.

W WILNIE znajduje się pewna ilość uchodźców, którzy powrócili z ROSJI: około 400 osób pochodzi z GRODNA i powiatu, około 100 osób z BIAŁEGOSTOKU, SOKOŁKI i WARSZAWY. Uchodźcy cierpią nędzę, szybkie odtransportowanie takowych byłoby wskazane.

Bolszewicy w WILNIE.

Litwini starali się zniszczyć wszelkie ślady, któreby wskazywały na gospodarke bolszewików w WILNIE. Według oficjalnych danych bolszewicy rozstrzelali w WILNIE około 30 osób.



Liczba ta bezprzecznie jest znacznie większą. Zamordowa-  
no w okrutny sposób Księdza DJAKOWSKIEGO Napoleona -  
proboszcza z Kościoła Wszystkich Świętych w WILNIE.

Informacje  
p. MEJERA.

P. DOWNAROWICZ zapoznał się w WILNIE z p. MEJEREM  
Janem /obywatel. ziemskim / w Kowieńszczyźnie oraz człon-  
kiem /Związku producentów rolnych polaków / w WARSZAWIE  
będzie mieszkańcem Wspólna 26 m. 25 / P. MEJER jest przekona-  
ny, że Anglicy najlepiej by zrozumieli sprawę LITWIN,  
gdyby Polacy zajęli KOWNO i dali Anglikom te same  
koncesje, które mają od Litwinów. Najlepszym pracowni-  
kiem dla sprawy litewskiej jest poseł Taryby p. Alfred  
TYSZKIEWICZ, mieszka w LONDYNIE, lecz tylko dlatego,  
że po kupiecku traktuje sprawę. P. MEJER podaje następujące  
wiadomości: Szefem Defensywy litewskiej jest p. LUCEN.  
W Hiszpańskiej Lidze Narodów najgorszymi naszymi wrogami są:  
PELLEN - Anglik, SCHMIDT - estończyk i STERZ - szwaj-  
car /żyd/. Bezwzględny wrogiem naszym jest WOORDE -  
Konsul angielski /według poufnych wiadomości naszych i  
pod wpływem naszych stosunków WOORDE zostanie odwołany/  
MEJER podaje też, że Niemcy kupili za 5 milionów marek  
niemieckich majątek Baldessyzki.

MEJER podaje, że podczas jego pobytu w KOWNIE wi-  
dział kilkakrotnie transporty kolejowe z bolszewikami,  
które przechodziły z PRUS. Pewnego razu wraz z p. STRY-  
BJSKO Michałem, Dyrektorem Trakcji kaskowych kolejowych  
/czkowiekiem nam przychylnym/ zaprosili pana THERBE,  
A.M. majora angielskiego i zrewidowali taki pociąg.  
Anglik był oburzony i podobnie zawiadomił o tem swój  
rząd. P. THERBEY obecnie przebywa w WARSZAWIE urzęduje  
w Międzynarodowej Sekcji Kolejowej, Królewska 16.

Bez względu na nasze wrogami na LITWIE Kowień-  
skiej są pp. SLEZEWICZ, RYNKA i Ks. KRUPOWICZ.

SLEZEWICZOWI udowodniono że odstąpił parę milionów  
od Niemców. Odpowiedzi na interpelację Sejmu tłumaczył

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

P. CAUMBAU.

się, że pieniądze te były na cele kulturalno-oświatowe.  
 Francuski Charge d'affaires p. CAUMBAU pozostał w  
 WILNIE, twierdząc, że ponieważ Rząd Francuski nie uznaje  
 dotychczas ani Kowieńskiego ani Więleńskiego Rządu, prze-  
 to on może pozostać przy tym Rządzie, który jest w WILNIE  
 Podczas rozmowy z ppłk. BOBICKIM skarżył się że jest od-  
 cięty od swojego Rządu a nie ma pieniędzy. Otrzymał 30 ty-  
 sięcy Marek Polskich.

*Boerner mjb*

mjr. i Szef Oddziału II D-wa 3 Armji.

Załączniki:

1. Odpis Protokołu Umowy Kolejowej
2. " rozmowy między ppłk. BORT-  
NOWSKIM i ppłk. BOBICKIM;
3. " Depeszy p. CAUMBAU.
4. " Depesz angielskich
5. " Odezwy Rządu Litwy  
Środkowej;

Otrzymują:

Oddział II Szt. Gener.	- 2	eg
Adjutantura Generalna	- 1	"
Dowódca 3 Armji	- 1	"
Szef Sztabu 3 Armji	- 1	"
Szef Oddziału II	- 1	"
Archiwum Oddziału II	- 1	"
Archiwum Sekcji P-P.	- 1	"
Szef Oddz. II 2-ej Armji	- 1	"

SAZELNE DOWODZTWO WOJSK POLSKICH  
 ADJUTANTURA GENERALNA  
 WARSZAWA

L. Dz. 51907 dnia 28/X 1920r.  
 2  
 Szef. Wydział.

